

Bluff

(dla Emily Dickinson)

Tak naprawdę
to jego tu jeszcze nie było
a zatem nie było tej trzeciej
i cała ta poezja
to jeden wielki bluff
wyrósł z ogromnej tęsknoty
oraz czułości z którą
trzeba koniecznie coś zrobić
by nie ścisnęła za gardło
Reszta to sprawa empatii
wyobraźni i bystrych oczu
krótko mówiąc - szara proza
i sama nie wiem skąd
wzięło się w niej tyle poezji